
Analiza stanu polonistycznej kadry naukowo-dydaktycznej.

Biuletyn Polonistyczny 20/3 (65), 1-28

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH

BIULETYN POLONISTYCZNY

KWARTALNIK

Rok XX

Wrzesień 1977

Zeszyt 3 (65)

KRONIKA KRAJOWA

ANALIZA STANU POLONISTYCZNEJ KADRY NAUKOWO-DYDAKTYCZNEJ

Sytuacja polonistycznej kadry naukowo-dydaktycznej w kraju budzi najbardziej sprzeczne opinie: od głosów skrajnie pesymistycznych do pełnych optymizmu. Komitet Nauk o Literaturze Polskiej PAN, jako koordynator badań literaturoznawczych w Polsce, uznał społeczną wagę tego problemu i konieczność rzetelnego rozeznania się w aktualnej sytuacji, która ważyć będzie na losach polskiej nauki o literaturze w ciągu najbliższych lat. Toteż na posiedzeniu Komitetu w czerwcu 1975 r. powołana została Komisja do spraw analizy stanu polonistycznej kadry naukowo-dydaktycznej w składzie: prof. dr Tadeusz Bujnicki (UŚl.), doc. dr Zbigniew Gośliński (IBL PAN), prof. dr Tomasz Weiss (UJ), prof. dr Jerzy Ziomek (UAM) - przewodniczący, dr Seweryna Wysłouch (UAM) - sekretarz. Komisja pracowała przy pomocy czteroosobowego zespołu powołanego spo-

śród pracowników biblioteki Instytutu Filologii Polskiej UAM.

Wyniki prac Komisji, tzn. analiza aktualnej sytuacji polonistycznej kadry naukowej oraz prognoza na najbliższe dziesięciolecie, została przedstawiona przez przewodniczącego Komisji, prof. dra Jerzego Ziomka, na plenarnym zebraniu KNoLP PAN w dniu 17 marca 1977 r. i służy za podstawę niniejszego opracowania.

x

Informacje dotyczące aktualnego stanu kadry naukowej zebrano przy pomocy metody ankietowania wszystkich czynnych zawodowo polonistów w okresie od marca do listopada 1976 r. Ankiety zostały rozesłane za pośrednictwem placówek naukowo-badawczych, co miało gwarantować, że dotrą do rąk wszystkich pracowników i dadzą obraz sytuacji etatowej na poszczególnych uczelniach¹. Wypełniane były imiennie. Ogółem uzyskano 585 ankiet, w tym 579 odpowiedzi czynnych zawodowo polonistów² (530 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz 49 dokumentalistów), i one stanowią podstawę analizy. Nie są to jednak dane kompletne: brak 3 ankiet z UG, 12 z UŚl., 6 z UW, 34 z IBL, 4 z WSP w Opolu, 3 w Słupsku, 3 w Szczecinie, 15 w Olsztynie, 7 w Krakowie; ogółem brakuje 87 ankiet³. Ponadto ankiety nadsyłane były w przeciągu kilku miesięcy (marzec - listopad) i na przełomie dwóch lat akademickich, co może być powodem pewnych niedokładności w statystyce. Analiza polonistycznej kadry w kraju obrazować będzie stan na rok 1976, ponieważ Komisja nie miała możliwości nowelizacji danych, tj. uwzględnienia wszelkich awansów, nominacji i zmian kadrowych z roku 1977. Liczba ankiet poddanych analizie (585) stanowi populację, której nie warto było przeliczać w procentach, i dlatego wszystkie dane przytaczane są w liczbach bezwzględnych.

Jednym z zagadnień interesujących Komisję jest sytuacja kadrowa poszczególnych uczelni w Polsce, zwłaszcza uczelni nowo powstałych, które nie mają tradycji naukowych i muszą własnym wysiłkiem wykształcić kadre naukowo-dydaktyczną. Sytuację tę obrazują dwie tabele: Ia ("Liczba pracowników naukowych zatrudnionych na określonych stanowiskach w uniwersytetach i placówkach PAN") oraz Ib ("Liczba pracowników naukowych zatrudnionych na określonych stanowiskach w Wyższych Szkołach Pedago-

gicznych")⁴. Uderza tu dysproporcja między uniwersytetami a wyższymi szkołami pedagogicznymi, które mają liczną kadrę młodych pracowników, natomiast nie dysponują samodzielnymi pracownikami naukowymi (z wyjątkiem uczelni o długoletnich tradycjach, jak WSP w Krakowie i w Opolu). Szczególnie drastyczną sytuację ujawniają dane z Olsztyna i Słupska (zupełny brak pracowników samodzielnych). Na 10 uczelni aż 6 nie posiada ani jednego profesora i ani jednego doktora habilitowanego. W świetle przedstawionej tu statystyki można mówić o rozrzutnej gospodarce etatami w nowo powstałych WSP, które nie są w stanie same wykształcić młodej kadry, przy jednoczesnych trudnościach etatowych w placówkach uniwersyteckich, marnujących często swój potencjał naukowy, ponieważ z braku etatów nie mogą zatrzymać na uczelni młodych zdolnych adeptów. Należałoby więc zastanowić się, czy nowo powstające placówki naukowo-dydaktyczne nie powinny być filiami uniwersytetów, które mogłyby im zapewnić kadrę i opiekę naukową.

Ankietowani zostali podzieleni więc według wieku. Komisja, respektując przedziały pokoleniowe, wyodrębniła sześć grup pracowników:

- 1) do 30 lat (pokolenie urodzone w PRL)
- 2) 31-40 lat (pokolenie urodzone tuż przed wojną lub w czasie okupacji)
- 3) 41-45 lat (pokolenie dojrzewające w czasie wojny)
- 4) 46-54 lata
- 5) 55-65 lat (pokolenie, które dyplom uzyskało przed wojną lub w czasie wojny)
- 6) 66-70 lat (pokolenie aktywne zawodowo przed wojną).

Dane dotyczące wieku respondentów zostały skorelowane ze stanowiskiem i stopniem naukowym. Korelację tę ukazuje tabela II. Uwidacznia ona zjawiska niepokojące: spóźniony wiek pracowników, zbyt powolne zdobywanie stopni i tytułów naukowych. Mamy aż 42 asystentów w wieku 31-40 lat, co stanowi 21% ogółu osób zaangażowanych na asystenturze. Zdarzają się też asystenci w wieku 41-45 lat. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja adiunktów: 76 osób zatrudnionych na tym stanowisku (tj. 42,9% adiunktów) przekroczyło 40 (niektórzy nawet 50) rok życia. Lata te to okres szczytowej aktywności zawodowej w życiu człowieka; w życiu pracownika

nauki powinny one znaczyć etap działalności samodzielnej i wszechstronnej, badawczej i organizacyjnej. Pracownik naukowo-dydaktyczny w tym wieku powinien pełnić odpowiedzialne funkcje, a nie być pomocniczym pracownikiem nauki. Jednakże fakt, że w tym przedziale wieku (46-54) mieści się najwięcej osób z tytułem doktora habilitowanego, również budzi niejakie wątpliwości. Wydaje się bowiem, że jest to grupa najbardziej aktywna, pełniąca rozliczne funkcje kierownicze (dziekani, kierownicy zakładów i instytutów), i że nie ma powodów, by odwlekać jej dalszy awans zawodowy. Tabela II wyraźnie pokazuje, że w Polsce nominacje profesorskie w naszej dyscyplinie otrzymuje się bardzo późno. Nie ma profesora nadzwyczajnego przed 40 rokiem życia, a w wieku 41-45 lat tytuł profesora otrzymały tylko 4 osoby. Nie ma też profesora zwyczajnego przed 45 rokiem życia.

Okres oczekiwania na nominację pokazuje tabela IV. Zestawienie budzi najwyższy niepokój: regułą - a nie wyjątkiem - jest wieloletnie oczekiwanie na tytuł profesora. Wydaje się, że za późno rozpoczyna się starania o nominację. Zwyczaj, że można wystąpić z wnioskiem dopiero po upływie 5 lat od habilitacji, powoduje marnowanie najlepszych lat kadry naukowej, a często utrudnia pracę uczelni, uniemożliwiając przeprowadzenie przewodów habilitacyjnych. Nie da się go uzasadnić stawianym doцентom warunkiem doprowadzenia do końca jednego lub dwóch przewodów doktorskich, ponieważ ten warunek w przeciągu 5 lat jest niewykonalny. Docent może wychować w tym czasie doktora tylko przy trzech szczęśliwych zbiegach okoliczności: jeśli na swoim pierwszym seminarium magisterskim znajdzie zdolnego ucznia; jeśli po dwóch latach seminarium znajdzie się dla niego etat; jeśli ów zdolny uczeń zrobi w ciągu 3 lat pracę doktorską... Statystyka więc pokazuje, że problem profesorskich nominacji stał się niepokojącym problemem w skali ogólnopolskiej i domaga się radykalnych rozwiązań.

Wbrew potocznym mniemaniom, nie występuje na kierunkach polonistycznych problem wykładowców - ludzi, którzy nie mają ambicji naukowych, nie podlegają rotacji, a których obarcza się wszelkimi obowiązkami dydaktycznymi i wychowawczymi. Globalna liczba wykładowców jest niewielka i daje się uzasadnić niedawno powołanymi na uniwersytetach zakładami

metodyki nauczania. W czasie ankietowania (marzec - listopad 1976) niewiele było doktorów habilitowanych bez etatu docenta. Wypada tylko wyrazić nadzieję, że żadna z poważnych habilitacji nie została odrzucona przez CKK.

Podstawową kadrę uczelnianą w okresie najwyższej aktywności zawodowej (46-54 lata) stanowią adiunkci i docenci, a powinni ją stanowić docenci i profesorowie. Co jest powodem takich opóźnień? Czy tylko opieszale załatwianie spraw osobowych, czy też wina leży po stronie pracowników, którzy niejednokrotnie nie spieszą się ze zdobywaniem stopni naukowych? Liczbę lat potrzebnych na uzyskanie stopnia doktora oraz doktora habilitowanego ukazują dane zestawione w tabelach IIIa, b, c. Ankietowani podzieleni tu zostali na grupy, które zdobywały stopnie naukowe w analogicznych warunkach:

- 1) przed wojną
- 2) przed 1951 r.

3) w latach 1952-1958, tj. w okresie, kiedy obowiązywała ustawa o szkolnictwie wyższym z 1951 r. W okresie tym nie przyznawano doktoratów, lecz kandydatury nauk: docentury otrzymywano wówczas w drodze nominacji, bez przewodu habilitacyjnego.

4) po 1958 r., kiedy weszła w życie ustawa, która z niewielkimi zmianami obowiązuje do dnia dzisiejszego; ponadto, aby obraz był możliwie dokładny, w grupie tej (zresztą najliczniejszej) wyodrębniliśmy okresy 3-4-letnie.

Podział respondentów według płci, skorelowany z grupą wieku i czasem przygotowania doktoratu, wyniknął z powszechnie przyjmowanego założenia, że kobiety później zdobywają stopnie doktorskie, że obowiązki rodzinne i praca domowa niekorzystnie wpływają na ich rozwój naukowy. Takie przekonanie niejednokrotnie znajduje wyraz w polityce kadrowej instytutów, które wolą zatrudniać nawet mniej zdolnych mężczyzn niż kobiety. Tymczasem w świetle zebranych przez Komisję materiałów (tabela IIIa) hipotezy takie nie znajdują uzasadnień: kobiety bynajmniej nie ustępują mężczyznom - można co najwyżej przypuszczać, że praca naukowa wymaga od nich więcej samozaparć i wysiłku.

Dane zestawione w tabeli IIIa, jakkolwiek niepełne (nie uwzględniono

biogramów uczonych, którzy już odeszli), pokazują, że praca nad doktorem trwa dziś o wiele dłużej niż przed wojną i w latach 1946-1958. Większość doktoratów uzyskana po trzech latach pracy powstała właśnie przed 1958 r. Później coraz więcej czasu potrzeba na uzyskanie stopnia. W latach 1959-1961 doktoraty powstają już po pięciu i sześciu latach pracy, w latach 1962-1965 - z nielicznymi wyjątkami - po siedmiu, ośmiu, dziewięciu latach. Prawda, że zmienia się stan badań i świadomość metodologiczna, że rozprawy doktorskie z ostatnich kilkunastu lat przedstawiają nieporównanie wyższy poziom niż prace powstałe przed wojną lub w pierwszych latach PRL. Mimo to przedłużanie się drogi do tytułu naukowego wydaje się bardzo niekorzystne ze względu na potrzeby rozwijających się uczelni, a także potrzeby młodych ludzi, których niskie asystenckie pobory (w okresie organizowania samodzielnego życia) skazują na wieloletnie trudności materialne lub zmuszają do szukania dodatkowych zarobków.

Statystyka pokazuje też inne niepokojące zjawisko: prawie połowa doktoratów uzyskana została po 10 (i więcej) latach od daty uzyskania magisterium. Fakt ten, mimo pozorów, nie pozostaje w sprzeczności z pragmatyką uniwersytecką, mówiącą o rotacji po ośmiu latach zaangażowania na etacie asystenta; wskazuje tylko, że ludzie ci nie rozpoczęli swej kariery na asystenturze, lecz trafiali na uczelnię po latach pracy zawodowej, toteż nie z własnej winy mieli start opóźniony. Uzupełnia te dane tabela IV, która pokazuje, że aż 78 doktoratów (na ogólną liczbę 318), tj. 24,5%, powstało poza uczelnią. Okazuje się więc, że opóźniony start naukowy staje się problemem społecznym, że ludzie z prawdziwego zdarzenia zbyt późno trafiają na uczelnię.

Najważniejszym jednak pytaniem, jakie trzeba by tu postawić, jest pytanie: jak długo w Polsce w obecnych warunkach pisze się rozprawę doktorską? Aby możliwie poprawnie na nie odpowiedzieć, wzięto pod uwagę jedynie doktoraty uzyskane w 3-8 lat po magisterium, a więc mieszczące się w wyznaczonym ustawą czasie. Nie brano tu pod uwagę przypadków nietypowych (prace w 9-10 i więcej lat po magisterium), ponieważ czas pisania doktoratu nie da się precyzyjnie określić (ankietowany mógł np.

w 10 lat po magisterium zabrać się do pracy doktorskiej, a ukończyć ją w 3 lata); należałoby go liczyć od daty otworzenia przewodu doktorskiego lub zaangażowania na uczelni. Mimo to odpowiedź nie jest optymistyczna. Dla doktoratów z lat 1959-1976 średnia modalna (tzn. przedział najliczniej reprezentowany) wynosi około 7 lat, natomiast średnia arytmetyczna - 6,5 roku. Powstaje tu nowy problem: problem studiów doktoranckich (zob. tabela IV). Tylko jedna praca (na 39) powstała w przewidzianym regulaminem czasie. Doktoraty, z reguły powstają w 2-3 lata po ukończeniu studiów. Sprawa ta okazała się kłopotliwa w toku obliczania danych, ponieważ często prace rozpoczęte na studium kończone były na asystenturze. Statystyka dotycząca studiów doktoranckich ukazuje palącą konieczność zreorganizowania tej formy kształcenia młodej kadry, gdyż w chwili obecnej jest ona tylko przedłużeniem statusu studenta, natomiast nie staje się szkołą młodych pracowników ze stopniem naukowym.

Przewidziany ustawą czas na doktorat (8 lat) bliski jest średniej modalnej, co dowodzi, że pracownicy robią doktoraty "na ostatnią chwilę", wywiązują się ze swych obowiązków pod groźbą rotacji. Potwierdza to liczna grupa doktoratów uzyskanych w ciągu 9 lat (rok stażu i 8 lat asystentury). Wieloletnia obserwacja prac doktorskich skłania Komisję do wniosku, że rozprawy przygotowywane w tak długim okresie są oceniane albo jako spełniające wymogi habilitacji, publikowane i cytowane w pracach naukowych, albo też odwrotnie, okazują się pracami słabymi, piśnianymi z największym wysiłkiem przez ludzi, którzy się nie sprawdzili na uczelni. Należałoby więc skrócić okres uzyskiwania stopnia i stworzyć możliwość naturalnej; dostatecznie wczesnej selekcji pracowników, by nie stawała się źródłem osobistych dramatów, lecz umożliwiała adaptację w innych środowiskach i specjalizacjach. Można przypuszczać, że problem ten dałoby się rozwiązać dwoma sposobami: przez reorganizację studiów doktoranckich oraz przez zmianę wymagań (co nie znaczy - ich zaniżenie) wobec prac doktorskich. Studia doktoranckie winno się traktować jako okres preorientacji zawodowej (na kształt dawnej aspirantury), podczas którego kandydat obciążony był pracą dydaktyczną i obowiązkiem zdobycia stopnia. Dopiero po odbyciu studiów otrzy-

mywałby etat asystenta czy adiunkta, co stwarzałoby możliwość szybszej niż po 8 latach weryfikacji kadry. Z drugiej strony, należałoby zerwać z przyjętym powszechnie zwyczajem, że praca doktorska musi stanowić bardzo obszerną całość (książkę), lecz postulować, by rozprawy doktorskie były krótkie, ale rozwiązywały istotny problem naukowy.

Wieloletnia obserwacja skłania Komisję do wniosku, że w Polsce zbiór prac doktorskich konstytuuje współczesny stan wiedzy o literaturze, że są to w większości rozprawy nie przypominające "ćwiczenia na stopień", ale prace dojrzałe, prezentujące najwyższy poziom naukowy, które nie mogą być uznane za habilitacyjne tylko dlatego, że autor nie napisał przedtem innej książki. Znane są wypadki, że praca doktorska została uznana za habilitacyjną, ale pod warunkiem, że kandydat szybko wydoktoryzował się na podstawie innej pracy. Administracyjne traktowanie stopni naukowych jako kolejnych - i koniecznych - etapów kariery uniwersyteckiej nie wydaje się uzasadnione. O tym, czy praca jest "doktorska", czy "habilitacyjna", powinien decydować jej poziom, a nie kolejność przedłożenia Radzie Wydziału. Dlatego - w wypadkach prac wybitnych - należałoby dopuścić możliwość przeskoczenia stopnia, by nie marnować sił i talentu młodych, świetnie zapowiadających się ludzi.

Jak długo w Polsce powstają prace habilitacyjne? Odpowiedź na to pytanie starają się pokazać dwie tabele: IIIb, w której zestawiono liczbę lat potrzebnych na zdobycie stopnia od chwili uzyskania doktoratu, oraz IIIc, w której habilitacja liczona jest od daty uzyskania magisterium, ponieważ czas robienia doktoratu nie może być mechanicznie sumowany z czasem potrzebnym na habilitację (znane są wypadki uczonych, którzy szybko się doktoryzowali, a długo pisali pracę habilitacyjną, oraz sytuacje odwrotne: po długo przygotowywanym doktoracie pracownik szybko się habilitował). Zestawienie w tabeli IIIb pokazuje, że blisko 25% habilitantów uzyskało stopień samodzielnego pracownika nauki po 10 i więcej latach od daty uzyskania doktoratu. Prace habilitacyjne przygotowywane są tak samo długo albo nawet dłużej niż doktorskie. Jest to znów zjawisko niepokojące, tym bardziej że praktyka pokazuje, iż niejednokrotnie rozprawa habilitacyjna przedstawia niższy poziom niż rozprawa doktorska tego samego autora. Z drugiej zaś strony, istnieje w Polsce wiele prac

wybitnych (szczególnie teoretycznych), które stanowią podstawowy stan badań dyscypliny, a które w myśl obecnych zwyczajów (objętość!) nie kwalifikują się jako prace na stopień. Dlatego też należałoby - podobnie jak w wypadku prac doktorskich - dopuścić możliwość habilitacji nie tylko na podstawie obszernej książki, lecz także na podstawie poważnego artykułu teoretycznego.

Jeśli spojrzeć na habilitację w relacji do magisterium, to okazuje się, że stopień samodzielnego pracownika naukowego osiągany bywa w 10-15 lat po ukończeniu studiów lub w 16-20 lat (w tych dwóch okresach osiągnęło go 76,5% habilitantów).

Obecnym problemem jest sytuacja dokumentalistów w Polsce. Pokazują ją tabele Va i Vb. Szczególnie krytycznie przedstawia się stan kadry zajmującej się bibliografią: nie ma tam pracownika poniżej 30 roku życia, a tylko jeden w grupie 31-40 lat. Niewiele lepsza jest sytuacja pracowni słownikowej: większość zatrudnionych mieści się w przedziale wieku 46-54, a więc za 10 lat znakomita część kadry odejdzie na emeryturę i w Polsce nie będzie dokumentalistów. Sytuacja jest więc alarmująca, tym bardziej że okres przygotowywania dokumentalisty do samodzielnej pracy jest bardzo długi (około 10 lat) i odchodzący pracownicy (a w większości są to kobiety, które wiek emerytalny osiągają wcześniej) nie będą w stanie przekazać następcom swojej wiedzy i bogatego doświadczenia. Dlatego podwojenie kadry dokumentalistów wydaje się w chwili obecnej sprawą niesłychanie pilną.

Interesujące i ważne dla prawidłowego rozwoju nauki o literaturze jest zagadnienie specjalizacji badawczych. Jak przedstawia się obraz zainteresowań ankietowanych? Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć na podstawie osobistych deklaracji respondentów (ankieta nie proponowała żadnej nomenklatury, toteż odpowiedzi były bardzo różne). Z reguły pracownicy deklarowali po kilka dyscyplin czy obszarów problemowych, bywały wypadki (szczególnie w grupie asystentów), że rubryki dotyczącej specjalizacji w ogóle nie wypełniano. By obraz był możliwie pełny, Komisja sama w przypadku znanych badaczy starała się uzupełnić te luki. Oto, jak wygląda podział specjalizacji historyczno-literackich (w nawiasach podano liczbę pomocniczych pracowników nauki)⁵:

| | | |
|------------------------|------|----------------------------|
| Literatura staropolska | - 30 | (w tym prac. młodszych 18) |
| Mediewistyka | - 2 | (" " 2) |
| Renesans | - 2 | (" " -) |
| Barok | - 7 | (" " 3) |
| Oświecenie | - 35 | (" " 22) |
| Wiek XIX | - 13 | (" " 4) |
| Romantyzm | - 68 | (" " 49) |
| Pozytywizm | - 25 | (" " 13) |
| Młoda Polska | - 45 | (" " 35) |
| Wiek XX | - 84 | (" " 55) |
| XX-lecie międzywojenne | - 10 | (" " 7) |
| Literatura współczesna | - 42 | (" " 36) |

Ogółem problematyką historycznoliteracką zajmuje się ponad 300 osób, co stanowi przeszło połowę ankietowanych. Najliczniej reprezentowana jest literatura XX wieku (136 osób, czyli 25% ankietowanych), przy czym 72% zainteresowanych to młodszy pracownicy nauki: asystenci (48 osób) i adiunkci (47 osób). Literatura najnowsza zyskała więc zdecydowaną przewagę nad innymi specjalizacjami historycznoliterackimi. Na drugim miejscu pod względem liczby zainteresowanych sytuuje się romantyzm (68 osób), natomiast zdecydowanie najniższe jest zainteresowanie pozytywizmem (25 osób). Nawet przy zastrzeżeniu, że ankieta nie daje kompletnego obrazu i jest bardziej wyrazem osobistych zamiłowań, zamierzeń i tęsknot badawczych niż rzeczywistych praktyk naukowych, statystyka zmusza do refleksji, do przemyślenia polityki kadrowej i kształcenia młodych w słabo reprezentowanych dziedzinach historii literatury.

Wydaje się, że w zakresie specjalizacji pracowników istnieją dwa dążenia, wzajemnie sprzeczne. Z jednej strony, istnieje naturalna skłonność do tworzenia szkół naukowych, silnych ośrodków badawczych skupionych wokół wybitnych specjalistów, z drugiej - interesy poszczególnych uczelni zmuszają pracowników do specjalizowania się według potrzeb dydaktycznych w dziedzinach, które często nie mają tradycji naukowej w macierzystej placówce, a tym samym skazują badaczy na izolację i brak pomocy ze strony samodzielnych pracowników nauki. Można sądzić, że te sprzeczności dadzą się zlikwidować, jeśli w szerszym niż dotąd za-

kresie będzie się wyzyskiwać staże krajowe. Staż odbywany przez pracownika w innym ośrodku daje uczelni szansę zdobycia specjalisty w nowej dziedzinie, a młodemu adeptowi nauki - opiekę wybitnych naukowców i możliwość pracy pod ich kierunkiem.

Obok specjalizacji historycznoliterackiej ponad 100 osób zadeklarowało zainteresowanie teorią literatury. Oto dane:

| | | |
|--------------------------|------|-----------------------------|
| Teoria literatury | - 90 | (w tym. prac. młodszych 65) |
| Genologia | - 7 | (" " 3) |
| Zagadnienia poetyki | - 5 | (" " 4) |
| Poetyka teoretyczna | - 3 | (" " 2) |
| Poetyka historyczna | - 13 | (" " 11) |
| Stylistyka | - 2 | (" " 1) |
| Wersyfikacja | - 3 | (" " 2) |
| Teoria prozy | - 5 | (" " 3) |
| Teoria przekładu artyst. | - 4 | (" " 3) |
| Teoria tekstu | - 4 | (" " 3) |
| Teoria języka artyst. | - 2 | (" " 2) |
| Komunikacja literacka | - 2 | (" " 2) |
| Metodologia | - 8 | (" " 3) |

Większość ankietowanych nie wyszczególniała działów teorii literatury, niemniej wydaje się symptomatyczne, że wersyfikację zadeklarowały jedynie trzy osoby. Widać wyraźnie, że ta dziedzina wiedzy nie cieszy się obecnie zainteresowaniem. Podane zestawienie sygnalizuje jeszcze jeden ciekawy fakt: oto budzi się świadomość odrębności wielu nowych dyscyplin teoretycznoliterackich: poetyki historycznej, teorii przekładu artystycznego, komunikacji literackiej czy teorii tekstu.

Najbardziej interesującym problemem jest sprawa korelacji dwóch podstawowych dyscyplin nauki o literaturze: historii i teorii literatury, które w odpowiedziach wymieniane były często obok siebie i traktowane jako wzajemnie się wspomagające. Oto, jak wygląda ich korelacja:

| | | |
|--------------------------------------|-----|---------------------------|
| Teoria literatury i lit. staropolska | - 3 | (w tym prac. młodszych 1) |
| " " i oświecenie | - 4 | (" " 2) |
| " " i wiek XIX | - 3 | (" " 2) |
| " " i romantyzm | - 4 | (" " 2) |

| | | |
|-----------------------------------|------|---------------------------|
| Teoria literatury i pozytywizm | - 4 | (w tym prac. młodszych 2) |
| " " i Młoda Polska | - - | (" " -) |
| " " i lit. XX w. | - 27 | (" " 18) |
| " " i lit. dla dzieci i młodzieży | - 1 | (" " 1) |

Teoria literatury najczęściej łączy się z wiekiem XX, z literaturą najnowszą; z innymi dziedzinami literatury sprawa wygląda gorzej (nikt np. nie zadeklarował teorii literatury i Młodej Polski), toteż o korelacji można mówić tylko w sporadycznych wypadkach.

Prócz historii i teorii literatury pracownicy naukowo-dydaktyczni deklarowali inne specjalizacje:

| | | |
|-----------------------------|------|---------------------------|
| Dokumentalistyka | - 7 | (w tym prac. młodszych 4) |
| Edytorstwo i tekstologia | - 13 | (" " 5) |
| Czasopiśmiennictwo | - 4 | (" " 1) |
| Lit. dla dzieci i młodzieży | - 14 | (" " 11) |
| Literatura popularna | - 3 | (" " 1) |
| Dydaktyka literatury | - 19 | (" " 16) |
| Socjologia literatury | - 11 | (" " 8) |
| Krytyka literacka | - 6 | (" " 5) |
| Kulturoznawstwo | - 9 | (" " 9) |
| Kultura regionu | - 4 | (" " 1) |
| Komparatystyka | - 9 | (" " 3) |
| Folklor | - 24 | (" " 20) |
| Teatrologia | - 19 | (" " 17) |
| Historia teatru | - 10 | (" " 5) |
| Filmoznawstwo | - 12 | (" " 11) |
| Radio | - 1 | (" " 1) |

Inne sformułowania, wąskie tematy i specjalizacje zostają w tym zestawieniu pominięte. Niemniej, mimo dużego rozrzutu zainteresowań, da się tu sformułować pewne uogólnienia. Wśród dyscyplin granicznych i pokrewnych najliczniej reprezentowana jest teatrologia (łącznie z historią teatru 29 osób), po niej sytuuje się folklor (24 osoby), a dopiero na trzecim miejscu - dydaktyka literatury (19 osób), co jest dość zaskakujące zważywszy, że mamy w kraju 20 wyższych uczelni (uniwersytetów

i WSP), na których powołano zakłady metodyki nauczania. Można więc przypuszczać, że zakłady metodyki nie rozwijają badań naukowych i w tym względzie nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Pracownicy tych zakładów wolą specjalizować się w innych dyscyplinach badawczych i uciekają od problematyki dydaktycznej. Wydaje się, że przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie. Dydaktyka nie cieszy się prestiżem na uniwersytetach, nie ma tradycji naukowej. Brak samodzielnych pracowników, którzy by zapewnili opiekę młodym, brak prac dających dobre wzory, brak nawet czasopisma, które by umożliwiło publikację naukowych rozpraw metodycznych. Nie sprzyja to rozwojowi dyscypliny, wręcz przeciwnie - decyduje o jej nieatrakcyjności.

Opracowana przez Komisję ankieta zawierała pytanie o warunki mieszkaniowe. Na podstawie odpowiedzi rysuje się nienajlepszy obraz sytuacji mieszkaniowej pracowników nauki, a ich wymagania okazują się więcej niż skromne. Ankietowani oświadczyli, że mają pokój do pracy nawet w przypadku, gdy liczba osób z nimi zamieszkujących przekraczała dwie osoby na izbę, gdy tymczasem pokój do pracy to powierzchnia dodatkowa, która przysługuje nauczycielowi akademickiemu niezależnie od powierzchni mieszkalnej. Nie udało się na podstawie zebranych informacji zaobserwować zależności między warunkami mieszkaniowymi a czasem zdobywania stopni naukowych.

Wskutek niewielu danych nie zostały ujęte statystycznie stypendia i staże zagraniczne. Nie ulega jednak kwestii, że należy rozwijać tę formę kształcenia, tym bardziej że polonistyka jest dyscypliną wiodącą dla krajowych neofilologii.

Prognoza na rok 1986

Dane uzyskane przez Komisję do spraw analizy stanu polonistycznej kadry naukowo-dydaktycznej posłużyły do sformułowania prognozy dotyczącej sytuacji kadry w najbliższym dziesięcioleciu. Na datę prognozy wybrano rok 1986. Zadecydowało o tym kilka względów:

1) w 1986 r. nawet najmłodszy pracownicy będą - lub powinni być - po doktoracie. Dzisiejsza kadra asystentów awansuje więc przynajmniej do grupy adiunktów. Lata późniejsze odnosiłyby się więc przede wszystkim do grupy osób obecnie, jeszcze studiujących;

2) w 1986 r. odejście na emeryturę rocznik 1916, co oczywiście nie oznacza eliminacji z życia naukowego kraju, oznacza tylko, że ulegnie wyraźnej zmianie struktura pokoleniowa czynnych organizacyjnie i dydaktycznie polonistów: odejście pokolenie, które dyplomy uzyskało przed wojną.

Jeszcze jedno zastrzeżenie wydaje się tu konieczne: prognoza nie będzie uwzględniała współczynników demograficznych. W wypadku małych liczb - a takimi operujemy - nietaktem byłoby obliczanie współczynnika śmiertelności. Lepiej popełnić wykroczenie przeciwko statystyce i założyć, że wszyscy dożyją wieku emerytalnego.

Ilu doktorów będzie w roku 1986? Aby na to pytanie odpowiedzieć, do daty magisterium dodawano ankietowanym 7 lat (tj. tyle, ile wynosiła średnia modalna czasu przeznaczanego na napisanie pracy doktorskiej). Przy dużym rozrzucie czasu pisania doktoratu (od 3 do kilkunastu lat) błąd jest jednak nieunikniony zważywszy, że ci, którzy "wyprzedzili" lub wyprzedzają średnią, nie równoważą opóźnień. Błąd ten wyraża się liczbą doktoratów, które powinny powstać, a które nie powstały przed 1976 r.:

| Doktoraty, które powinny być zrobione przed 1976 | Wskaźnik błędu | Doktoraty w latach 1976-1986 | Doktoraty po 1986 | Razem |
|--|----------------|------------------------------|-------------------|-------|
| 39 | 19,5% | 161 | - | 200 |

Podobną technikę obliczeń zastosowano w przypadku habilitacji, dodając do magisterium 14 lat (por. tabela IIIc), ponieważ ten okres był wśród habilitantów najliczniej reprezentowany. Oto wyniki:

| Habilitacje, które powinny być ukończone przed 1976 r. | Wskaźnik błędu | Habilitacje z lat 1976-1986 | Ogółem | Po 1986 r. |
|--|----------------|-----------------------------|--------|------------|
| 98 | 26% | 197 | 295 | 79 |

Zakładając, że nikt nie zrezygnuje z pracy i nikogo nie obejmie rotacja, a pracownicy będą zdobywali stopnie naukowe zgodnie ze średnią, można skonstatować, że w 1986 r. przybędzie 79 doktorów i 295 "nowych"

samodzielnym pracowników nauki - łącznie więc z pracownikami, którzy dziś są czynni i nie odejdą na emeryturę przed 1986 r., będzie ich 396. Nastąpi więc gwałtowne odwrócenie proporcji w stanie kadry: najliczniej będzie reprezentowana nie kadra pomocniczych pracowników, lecz docentów, przy niewielkiej liczbie adiunktów. Nawet po uwzględnieniu poprawek, wobec optymistycznej biologicznie prognozy można przypuszczać, że będzie około 300 docentów i profesorów. Czy zaspokoi to za lat 10 potrzeby nauki oraz potrzeby rozwijających się uczelni? Nie umiemy dziś określić optymalnych wielkości uczelni, da się co najwyżej powiedzieć, że wobec rozbudowania studiów stacjonarnych i zaocznych obecna liczba samodzielnych pracowników naukowych jest na pewno niewystarczająca i powoduje przeciążanie pracowników dydaktyką: w bieżącym roku nie należy do wyjątków sytuacja, kiedy profesor lub docent prowadzi 40 magistrantów! Powierzanie tych obowiązków adiunktom nie rozwiązuje problemu, ponadto może spowodować z kolei opóźnienie habilitacji. Uczelnie nie są w chwili obecnej przygotowane do podejmowania tak szeroko zakrojonej pracy dydaktycznej (zwiększanie limitów przyjęć na studia stacjonarne, masowe studia zaoczne, studia uzupełniające wykształcenie wyższe niepełne), obecna zaś polityka kadrowa (nieliczne i późne nominacje profesorskie) tylko sytuację utrudnia. Wobec niestabilnego systemu oświatowego nie wiadomo w tej chwili, jak będzie wyglądać najbliższa przyszłość, jakie zadania staną za dziesięć lat przed szkolnictwem wyższym i czy uczelnie potrafią im sprostać. Niemniej, w trosce o prawidłowy rozwój kadry naukowo-dydaktycznej i stan nauki o literaturze Komisja wysunęła pod adresem władz szereg wniosków i postulatów.

Wnioski i postulaty

1) Stosować daleko idącą ostrożność w powoływaniu Wyższych Szkół Pedagogicznych; tworzenie nowych placówek jako filii uniwersytetów, które mogą im zapewnić kadre i opiekę naukową.

2) Zmienić zasady rekrutacji pracowników. Zreorganizować studia doktoranckie, które powinny być "aplikanturą" - okresem próbnym, dla kandydata na asystenta czy adiunkta, i powoli wprowadzać go w arkana pracy zawodowej. Tak pojęte studia doktoranckie dawałyby możliwość naturalnej selekcji i szybszej niż po ośmiu latach weryfikacji kadry.

3) Na szerszą skalę wykorzystywać staże krajowe, które dają młodym okazję do pracy pod kierunkiem wybitnych uczonych i do zdobycia specjalizacji w innym niż macierzysty ośrodku.

4) Zmienić wymogi stawiane pracom doktorskim i habilitacyjnym z "objętościowych" na "jakościowe". Nadawać stopnie za prace krótkie, które rozwiązują poważne problemy naukowe (częsty wypadek artykułów teoretycznych, które stają się podstawą dalszych badań, ukierunkowują te badania, a nie kwalifikują się jako prace na stopień).

5) Nie traktować procedury nadawania stopni naukowych w sposób wyłącznie administracyjny: w przypadkach kiedy praca doktorska spełnia wymogi habilitacji, dopuścić możliwość "przeskoczenia" stopnia; na wniosek recenzentów wybitne prace doktorskie traktować jako prace jednocześnie habilitacyjne (zabezpieczając odpowiednimi przepisami prawidłowy tok przewodu).

6) Zerwać z nieuzasadnionym zwyczajem, że wniosek o nominację można składać dopiero po 5 latach od czasu habilitacji, i skrócić okres oczekiwania na profesurę.

7) Podwoić kadrę dokumentalistów w Polsce.

x

Przedstawione przez prof. dra J. Ziomka na posiedzeniu Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN w dniu 17 III 1977 materiały, a zwłaszcza wnioski i postulaty, spotkały się z przychylną reakcją i żywą dyskusją zebranych. Za reorganizacją studiów doktoranckich i powrotem do dawnej aspirantury opowiedziała się zdecydowanie prof. M. Straszewska. Postulat szerszego niż dotąd wykorzystywania staży krajowych gorąco poparli prof. prof. Cz. Zgorzelski i Straszewska. Prof. prof. S. Żółkiewski i T. Skubalanka uznali słuszność zmiany dotychczasowych kryteriów oceny prac doktorskich; na niebezpieczeństwo obniżenia wartości i jakości tych prac zwrócił uwagę prof. J. Nowakowski. Postulat, by w wypadkach prac wybitnych umożliwić ustawowe podniesienie stopnia doktora do stopnia doktora habilitowanego, rozważany był przez prof. prof. Żółkiewskiego, Zgorzelskiego i Z. Skwarczyńskiego, którzy wyrazili solidarność z wnioskami Komisji, domagając się jednak zaostżenia kryteriów wobec prac

doktorskich, eliminowania rozpraw słabych oraz przestrzegania warunku publikacji rozprawy. Za skróceniem okresu oczekiwania na nominację profesorską wypowiedział się prof. Żólkiewski, podkreślając absurdalność stawianego docentom koniecznego warunku doktoryzowania ucznia, oraz prof. Straszewska, która apelowała o szybką decyzję w tych sprawach i zlikwidowanie częstej dziś sytuacji, że wnioski o nominacje latami leżą w ministerstwie. Sytuację dokumentalistów i edytorów szerzej omówili doc. S. Frybes i prof. Zgorzelski, zwracając zebrałym uwagę, że te dziedziny od lat traktowane były po macoszemu i borykają się z ogromnymi trudnościami etatowymi. Podwojenie kadry wydaje się w tych warunkach nieodzowne. Ponadto doc. Frybes zaproponował, by tematy z zakresu dokumentacji i edytorstwa przyjmować jako tematy prac doktorskich; prof. Zgorzelski widział niejakię rozwiązanie w zorganizowanym przez IBL podyplomowym kursie edytorskim.

Dyskutanci wysunęli także wiele nowych wniosków i postulatów. Poruszono m.in. problem niezadowolających warunków materialnych kadry i postulowano zmianę siatki płac (prof. Skwarczyński). Przedyskutowano problem nadmiernych obciążeń administracyjnych i dydaktycznych pracowników wyższych uczelni (prof. prof. Skubalanka, B. Zakrzewski, Zgorzelski, Straszewska), które wyrażają się nie tylko w ilości prowadzonych zajęć tygodniowo, lecz także w stopniu trudności tych zajęć (kwestia przygotowania i pracy ze studentami), w liczbie studentów przypadających "na głowę" pracownika i znajdują wyraz w ogromnym obciążeniu egzaminami, kolokwiami i pracami kontrolnymi, a także czynnościami niezgodnymi z kwalifikacjami (np. inwentaryzacja). Toteż w trosce o prawidłowy rozwój naukowy młodej kadry proponowano, by obniżyć pensum do 210 godzin rocznie i by pracownik naukowy co 3-4-5 lat miał prawo do urlopu naukowego, a obowiązkiem dyirekcji by było udzielenie takiego urlopu. Postulowano też honorowanie zajęć prowadzonych dla stażystów i asystentów.

¹ Niestety ankietywanie nie przebiegało sprawnie. Komisja zmuszona była wysyłać dwukrotnie ankiety do wszystkich ośrodków naukowych, a

czterokrotnie - imienne monity do opieszłych respondentów. Ankietowaniem nie zostały objęte Instytuty Kształcenia Nauczycieli: na tę lukę zwrócił uwagę doc. Stanisław Frycie po zebraniu KNoLP w dniu 17 III 77. Jednakże z powodu krótkiego terminu wydawniczego nie udało się tego braku uzupełnić.

² Sześć pozostałych to odpowiedzi emerytowanych (względnie osiągniętych wiek emerytalny w 1976 r.) pracowników uczelni, którzy, jakkolwiek nie związani etatowo, nadal biorą czynny udział w życiu naukowym środowiska (4 ankiety) oraz 2 bolesne wypadki osób, które zmarły w trakcie przeprowadzania niniejszych badań. Ze zrozumiałych względów ankiety te wyłączono z opracowania. Językoznawcy ankietowaniem nie zostali objęci.

³ Braki te udało się stwierdzić na podstawie spisów pracowników przesłanych Komisji przez dyrekcje poszczególnych Instytutów.

⁴ Dzięki uprzejmości prof. dra Jana Nowakowskiego, który osobiście w liście z 20 III 77 przesłał na ręce przewodniczącego Komisji dane dotyczące WSP w Krakowie, możemy podać do powszechnej wiadomości, że stan tamtejszej kadry we wrześniu 1976 wyglądał następująco: 9 asystentów, 5 adiunktów, 1 starszy wykładowca, 2 docentów, 3 docentów habilitowanych, 1 prof. nadzwyczajny, 1 prof. zwyczajny. Łącznie 22 osoby, a nie jak podaje nasza tabela - 15. W materiałach Komisji brak więc 7 ankiet (z których 4 - to świeżo zaangażowani asystenci). Zdecydowaliśmy się na przypis, a nie na zmianę tabeli IIb, ponieważ brak danych dotyczących 7 osób zajmujących różne stanowiska uniemożliwia skorygowanie innych tabel (podział pracowników według płci, wieku, czasu uzyskiwania stopni).

⁵ Starając się zachować terminologię respondentów, nie przeprowadzamy podziałów logicznych, toteż wyszczególnionych niżej danych nie można sumować, tym bardziej że niektórzy respondenci wymieniali po kilka dziedzin tej samej dyscypliny.

Na podstawie materiałów Komisji opracowała

dr Seweryna Wyślouch

**Ia. LICZBA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH ZATRUDNIONYCH NA OKREŚLONYCH STANOWISKACH
W UNIwersYTETACH I PLACÓWKACH PAN**

| Stanowisko | UW | UJ | UAM | UMK | UG | UŁ | UŚ. | UMCS | KUL | UWr. | IBL | Biblio- teki | Razem |
|-----------------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------------|------------|
| Asystent | 5 | 17 | 14 | 8 | 12 | 16 | 21 | 9 | 7 | 17 | 21 | - | 147 |
| Adiunkt | 17 | 14 | 11 | 5 | 16 | 15 | 15 | 7 | 5 | 13 | 34 | - | 152 |
| Dr habilitowany | 1 | 4 | - | - | - | - | - | - | - | 1 | 2 | 1 | 9 |
| Wykładowca | 1 | - | - | 1 | - | 1 | - | - | - | - | - | - | 3 |
| St. wykładowca | - | - | 1 | - | - | 2 | - | - | - | - | - | - | 3 |
| Docenci | 4 | - | - | 2 | 3 | 1 | 2 | - | - | 1 | 1 | 1 | 15 |
| Doc. habil. | 5 | 3 | 4 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 2 | 2 | 21 | - | 46 |
| Prof. nadzw. | 4 | 2 | 3 | - | 1 | 4 | 1 | - | 1 | 3 | 5 | - | 24 |
| Prof. zwyczaj. | 2 | 1 | - | 1 | - | 1 | - | - | 2 | 2 | 2 | - | 11 |
| Razem | 39 | 41 | 33 | 19 | 34 | 42 | 41 | 17 | 17 | 39 | 86 | 2 | 410 |

Ib. LICZBA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH ZATRUDNIONYCH NA OKREŚLONYCH STANOWISKACH
W WYŻSZYCH SZKOŁACH PEDAGOGICZNYCH

| Stanowisko | Szczecin | Ziel. Góra | Opole | Rzeszów | Kielce | Olsztyn | Kraków | Ślupsk | Siedlce | Bydgoszcz | Razem |
|-----------------|----------|------------|-------|---------|--------|---------|--------|--------|---------|-----------|-------|
| Asystent | 3 | 4 | 5 | 10 | 7 | 10 | 5 | 4 | 1 | 4 | 53 |
| Adiunkt | 1 | - | 4 | 7 | 3 | 1 | 5 | 2 | 1 | 1 | 25 |
| Dr habilitowany | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| Wykładowca | - | - | - | 2 | - | 2 | - | - | - | - | 4 |
| St. wykładowca | 1 | - | - | - | 3 | 3 | - | 3 | 3 | 2 | 15 |
| Docent | 1 | 3 | 1 | 3 | 2 | - | 2 | - | 2 | 1 | 15 |
| Doc. habilit. | - | 1 | 2 | - | - | - | 2 | - | - | 1 | 6 |
| Prof. nadzw. | - | - | 1 | - | - | - | - | - | - | - | 1 |
| Prof. zwyczajny | - | - | - | - | - | - | 1 | - | - | - | 1 |
| Razem | 6 | 8 | 13 | 22 | 15 | 16 | 15 | 9 | 7 | 9 | 120 |

II. STANOWISKO ZE STOPNIEM NAUKOWYM A PRZEDZIAŁ WIEKU

| Stopień | do 30 lat | 31-40 lat | 41-45 lat | 46-54 lat | 55-65 lat | 66-70 lat | Razem |
|----------------------------------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-------|
| Asystent | 68 | 2 | - | - | - | - | 70 |
| Starszy asystent | 87 | 40 | 3 | - | - | - | 130 |
| Adiunkt | 14 | 87 | 32 | 38 | 6 | - | 177 |
| Wykładowca | - | 2 | 4 | 1 | - | - | 7 |
| Starszy wykładowca | - | - | 8 | 9 | 1 | - | 18 |
| Docent (bez habil.) | - | 1 | 8 | 15 | 4 | 2 | 30 |
| Doktor habilitowany | - | 3 | 4 | 2 | - | - | 9 |
| Doc. dr habilitowany | - | 5 | 19 | 20 | 7 | 1 | 52 |
| Prof. nadzwyczajny | - | - | 4 | 10 | 8 | 3 | 25 |
| Prof. zwyczajny | - | - | - | 2 | 8 | 2 | 12 |
| Ogółem samodzielnych prac. nauki | - | 9 | 35 | 49 | 27 | 8 | 128 |

IIIa. LICZBA LAT POTRZEBNYCH NA ZDOBYCIE STOPNI NAUKOWYCH A PŁEĆ
(dane historyczne)

| DOKTORAT | Płeć | 1-3 lat | 4 lata | 5 lat | 6 lat | 7 lat | 8 lat | 9 lat | 10 lat i więcej | Razem |
|------------------|-----------|------------|-----------|----------|----------|----------|----------|----------|--------------------|-------|
| Przed 1939 r. | kobieta | - | - | - | - | 1 | - | - | - | 1 |
| | mężczyzna | - | - | - | - | 1 | - | - | - | 1 |
| Przed 1951 r. | kobieta | 1 | - | - | - | - | - | - | 4 | 5 |
| | mężczyzna | 3 | 1 | - | 1 | - | 1 | 2 | 8 | 16 |
| 1952-1958 | kobieta | 1 | 1 | 1 | - | - | - | - | 1 | 4 |
| | mężczyzna | - | 3 | 1 | 1 | - | - | - | - | 5 |
| 1959-1961 | kobieta | - | - | - | - | 1 | - | 1 | 3 | 5 |
| | mężczyzna | - | - | 3 | 4 | 2 | 2 | 4 | 9 | 24 |
| 1962-1965 | kobieta | - | 1 | - | - | 6 | 4 | 3 | 19 | 33 |
| | mężczyzna | 1 | 1 | - | 1 | 4 | 6 | 8 | 11 | 32 |
| 1966-1969 | kobieta | - | 1 | - | - | 2 | 3 | 4 | 9 | 19 |
| | mężczyzna | - | 1 | 4 | 3 | 7 | 5 | 2 | 26 | 48 |
| 1970-1973 | kobieta | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 4 | 5 | 20 | 35 |
| | mężczyzna | - | 1 | 3 | 3 | 3 | 1 | 6 | 23 | 40 |
| 1974-1976 | kobieta | - | 1 | 1 | 4 | 2 | 2 | 6 | 7 | 23 |
| | mężczyzna | - | - | 3 | 4 | 5 | 5 | 5 | 5 | 27 |
| Razem | | 7 | 12 | 17 | 23 | 35 | 33 | 46 | 145 | 318 |

IIIb. LICZBA LAT POTRZEBNYCH NA ZDOBYCIE STOPNI NAUKOWYCH A PLEĆ
(dane historyczne)

| Habilitacja | Płeć | 1-3 lat | 4 lata | 5 lat | 6 lat | 7 lat | 8 lat | 9 lat | 10 lat i więcej | Razem |
|------------------|-----------|------------|-----------|----------|----------|----------|----------|----------|-----------------------|-------|
| Przed 1939 r. | kobieta | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| | mężczyzna | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| Przed 1951 r. | kobieta | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| | mężczyzna | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 1952-1958 | kobieta | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| | mężczyzna | - | - | - | - | - | - | 1 | - | 1 |
| 1959-1961 | kobieta | - | - | - | - | - | - | - | 1 | 1 |
| | mężczyzna | 1 | - | - | - | - | - | - | - | 1 |
| 1962-1965 | kobieta | 1 | - | - | - | - | - | - | 1 | 2 |
| | mężczyzna | 2 | 1 | - | 1 | - | - | 2 | 2 | 8 |
| 1966-1969 | kobieta | - | 1 | - | 2 | 1 | 2 | - | 2 | 8 |
| | mężczyzna | - | 1 | 3 | 4 | 3 | 4 | 3 | - | 18 |
| 1970-1973 | kobieta | 1 | - | - | 1 | - | 6 | 1 | 3 | 12 |
| | mężczyzna | - | 2 | 1 | 4 | 1 | 1 | 1 | 1 | 11 |
| 1974-1976 | kobieta | - | - | - | 1 | - | - | - | 4 | 5 |
| | mężczyzna | - | 2 | - | 1 | - | - | 4 | 7 | 14 |
| Razem | | 5 | 7 | 4 | 14 | 5 | 13 | 12 | 21 | 81 |

IIIc. LICZBA LAT POTRZEBNYCH NA PRZYGOTOWANIE HABILITACJI
(okres liczony od magisterium)

| Data habilitacji | 1-3 lat | 4 lata | 5 lat | 6 lat | 7 lat | 8 lat | 9 lat | 10-15 lat | 16-20 lat | Ponad 20 lat | Razem |
|------------------|------------|-----------|----------|----------|----------|----------|----------|--------------|--------------|-----------------|-------|
| 1956-1957 | - | - | - | - | - | - | - | - | - | 1 | 1 |
| 1958-1961 | - | - | - | - | - | - | - | 1 | 1 | - | 2 |
| 1962-1965 | - | - | - | - | - | - | - | 6 | - | 4 | 10 |
| 1966-1969 | - | - | - | - | - | 1 | - | 13 | 10 | 2 | 26 |
| 1970-1973 | - | - | - | - | - | - | 1 | 8 | 9 | 5 | 23 |
| 1974-1976 | - | - | - | - | - | - | - | 4 | 10 | 5 | 19 |
| Razem | - | - | - | - | - | 1 | 1 | 32 | 30 | 17 | 81 |

IV. CZAS PRZYGOTOWANIA DOKTORATU LICZONY OD MAGISTERIUM A RODZAJ WYKONYWANEJ PRACY
(obliczono wg miejsca pracy w momencie obrony pracy doktorskiej)

| Rodzaj pracy | 1-3 lat | 4 lata | 5 lat | 6 lat | 7 lat | 8 lat | 9 lat | 10 lat i więcej | Razem |
|--|----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------------|------------|
| Studia doktoranckie w PAN i na uczelni | 1 | 3 | 7 | 11 | 4 | 2 | 2 | 9 | 39 |
| Asystentura | | | | | | | | | |
| a) na uczelni | 3 | 5 | 3 | 8 | 19 | 27 | 34 | 52 | 151 |
| b) w PAN | 2 | 2 | 3 | 2 | 5 | 3 | 6 | 27 | 50 |
| Praca poza uczelnią | 1 | 2 | 4 | 2 | 7 | 1 | 4 | 57 | 78 |
| Razem | 7 | 12 | 17 | 23 | 35 | 33 | 46 | 145 | 318 |

Va. DOKUMENTALIŚCI - BIBLIOGRAFOWIE

| Stopień | do 30 lat | 31-40 lat | 41-45 lat | 46-54 lat | 55-65 lat | 66-70 lat | Powyżej 70 lat | Razem |
|--|--------------|--------------|--------------|--------------|--------------|--------------|-------------------|-------|
| Młodszy dokumentalista | - | 1 | - | - | - | - | - | 1 |
| Dokumentalista | - | - | - | - | - | - | - | - |
| Starszy dokumentalista | - | - | - | 2 | 2 | - | - | 4 |
| Dokumentalista dyplomowany | - | - | 2 | 4 | 1 | - | - | 7 |
| St. dokumenta- lista dyplomo- wany | - | - | 1 | 17 | 3 | - | - | 21 |
| Adiunkt | - | - | 2 | 3 | - | - | - | 5 |
| Razem | - | 1 | 5 | 26 | 6 | - | - | 38 |

Vb. DOKUMENTALIŚCI - SŁOWNIK

| Stopień | do 30 lat | 31-40 lat | 41-45 lat | 46-54 lat | 55-65 lat | 66-70 lat | Razem |
|--|--------------|--------------|--------------|--------------|--------------|--------------|-------|
| Asystent | 3 | - | - | - | - | - | 3 |
| St. asystent | - | - | 2 | - | - | - | 2 |
| Dokumentalista dyplomowany | - | - | - | 3 | - | - | 3 |
| St. dokumentali- sta dyplomo- wany | - | - | - | 1 | - | - | 1 |
| Docent | - | - | - | 1 | - | - | 1 |
| St. dokumentali- sta | - | - | - | 1 | - | - | 1 |

VI. OKRES OCZEKIWANIA NA STANOWISKO PROFESORA NADZWYCZAJNEGO
I PROFESORA ZWYCZAJNEGO

| Okres oczekiwania | Profesor nadzwyczajny | | | | Profesor zwyczajny | | |
|---------------------|-----------------------|----------|-----------|----------------|--------------------|-----------|----------------|
| | do 2 lat | do 5 lat | do 10 lat | powyżej 10 lat | do 5 lat | do 10 lat | powyżej 10 lat |
| Docent | - | - | 2 | 4 | 1 | 6 | 4 |
| Docent habilitowany | - | 2 | 14 | 3 | - | - | 1 |